

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 marca 2018 r. powodowie A. K. i P. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 574.284,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy nr (...) zawartej w dniu 21 maja 2008 r., ewentualnie wnosząc o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 228.639,72 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty z tytułu nadpłat poszczególnych rat umowy, stanowiących nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. oraz o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych (pozew, k. 3 – 12 akt).

W odpowiedzi na pozew z dnia 6 kwietnia 2018 r. pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg. norm przepisanych (odpowieź na pozew, k. 93 – 119 akt).

Na dalszych etapach postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie A. K. i P. K. wystąpili do poprzednika prawnego pozwanego, banku (...), z wnioskiem o udzielenie kredytu na kwotę 925.000 zł, wskazując jako walutę kredytu CHF, na cele mieszkaniowe. We wniosku powodowie wskazali jako sposób wypłaty kredytu na wypłatę w transzach na konto (...) Sp. z o.o. kwot 10.000 zł i 890.000 zł. Powodowie wraz z wnioskiem złożyli oświadczenie o tym, iż są świadomi ryzyka zmiany stóp procentowych i ryzyka walutowego (kursowego) związanego z zaciąganiem zobowiązań kredytowych w walucie innej niż osiągnane przez nich dochody. Powodowie w momencie składania wniosku znajdowali się w dobrej sytuacji finansowej, mając wysoką zdolność kredytową i możliwość udzielania zabezpieczeń kredytu (wniosek, k. 158 akt, oświadczenia, k. 160 - 161 akt, przesłuchanie powodów, k. 321 akt).

W dniu 21 maja 2008 r. powodowie A. K. i P. K. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, umowę o dewizowy kredyt mieszkaniowy / inwestorski nr (...) (umowa, k. 16 – 19 akt).

Jak stanowi art. 1.01 ust. 8, konto do obsługi kredytu było ustalonym między stronami rachunkiem prowadzonym przez (...) Banku w W. o nr (...) (umowa, k. 16 akt).

W myśl art. 3.01 ust. 1 bank udzielił kredytobiorcy kredytu na podstawie decyzji o udzieleniu kredytu z dnia 20 maja 2008 r. na kwotę 452.499,76 CHF (umowa, k. 16v akt).

Stosownie do treści art. 3.02 umowy, kredytobiorcy zobowiązywali się do wykorzystania środków kredytu na finansowanie zakupu działki zabudowanej domem mieszkalnym na rynku pierwotnym oraz cel dowolny (umowa, k. 16v akt).

Okres spłaty ustalono na 348 rat kapitałowo – odsetkowych, poczynając od daty uruchomienia kredytu. Spłata rat kapitałowo - odsetkowych miała być dokonana na konto do obsługi kredytu (umowa, k. 16v akt).

Stosownie do treści art. 3.05 ust. 1 umowy, wykorzystana kwota kredytu oprocentowana była wg. zmiennej stopy oprocentowania – obliczonej jako suma stawki LIBOR dla trzymiesięcznych depozytów międzybankowych w CHF i marży banku w wysokości 0.7500 punktu procentowego (umowa, k. 16v akt).

Kredyt wypłacano na wskazane przez powodów rachunki bankowe prowadzone w złotym polskim: kwotę 394.225 CHF na rachunek bankowy (...) Sp. z o.o. o nr (...) pozostałą kwotę na rachunek bankowy powodów nr (...). Łączna kwota wypłaconego kredytu to 932.149,51 zł, biorąc pod uwagę kurs negocjowany uruchomienia kredytu w wysokości 2,0600 (umowa, k. 17 akt, zaświadczenie banku z dn. 28 września 2017 r., k. 20 - 22 akt).

Zgodnie z treścią art. 3.07 ust. 3 pkt 3.1 uruchomienie kredytu następowało na rachunek wskazany w ust. 2, w zależności od waluty rachunku w złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego / negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu płatności lub w walucie kredytu (pkt. 3.2, umowa, k. 17 akt).

W myśl art. 3.08 ust. 4 umowy, kwota prowizji w złotych polskich, została ustalona przy wykorzystaniu bieżącego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w banku z dnia podjęcia decyzji (umowa, k. 17v akt).

Stosownie do treści art. 3.09 ust. 2 umowy, spłata kredytu następowała w drodze obciążenia w dniu płatności kwotą raty kredytu konta do obsługi kredytu. Kredytobiorca zobowiązał się do zapewnienia środków na pokrycie wymagalnej raty w dniu poprzedzającym dzień spłaty. W przypadku gdy dzień spłaty przypadał na dzień wolny od pracy, kredytobiorca zobowiązał się do zapewnienia środków w ostatnim dniu roboczym przed dniem wolnym. Walutą spłaty kredytu był CHF. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich, realizacja płatności następowała przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku (umowa, k. 17v akt).

W myśl art. 3.09 ust. 3 umowy, walutą spłaty kredytu jest CHF. W przypadku spłaty w złotych polskich realizacja płatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku. Dopuszczalna była spłata z rachunku w walucie obcej (umowa, k. 17v akt, zeznania E. C., k. 358v akt).

Powodowie w okresie od 21 maja 2008 r. do 28 września 2017 r. dokonali spłaty w kwocie w łącznej wysokości 167.788,61 CHF, tj. 574.310,45 zł (zaświadczenie banku z dn. 28 września 2017 r., k. 20 - 22 akt).

Pismem z dnia 5 stycznia 2018 r. powodowie wezwali pozwany bank do zapłaty kwoty 574.284,26 zł tytułem zwrotu pobranych przez państwa rat kredytu, prowizji oraz składek ubezpieczeniowych, stanowiących nienależne świadczenie w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (przedsądowe wezwanie).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych powyżej dowodów z dokumentów, zeznań świadków E. C., J. G., M. K., J. K. i R. K. oraz przesłuchania stron, ograniczonego do przesłuchania powodów, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (w myśl art. 227 k.p.c.). Prawdziwość dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, Sąd również nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania.

Z uwagi na fakt, iż zgodnie z treścią art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu powinny być fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, dokonując ustaleń stanu faktycznego sprawy, Sąd nie opierał się na złożonym do akt sprawy przez stronę pozwaną dokumencie w postaci – „Białej księgi kredytów frankowych w Polsce” (k. 165 – 221 akt), „Oceny wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN wg. kursu z dnia udzielenia kredytu” (k. 234 – 240 akt), „Ekspertyzy pt. stanowienie kursów walutowych

w bankach” (k. 241 – 258 akt), „Raportu dotyczącego spreadów” (k. 266 – 283 akt) oraz „Opinii prawnej w sprawie konsekwencji uznania za niedozwolone postanowień umów kredytowych, przewidujących zastosowanie kursu kupna CHF z tabeli banku do przeliczenia wypłaconego kredytobiorcy kapitału kredytu oraz kursu sprzedaży CHF z tabeli banku do przeliczenia dokonywanych przez kredytobiorcę spłat rat kredytu” (k. 284 – 286 akt) gdyż w swojej istocie dokumenty te nie odnosiły się wprost do treści i okoliczności zawarcia przedmiotowo istotnej umowy kredytu, zawartej przez strony niniejszego procesu. Zaprezentowane w nich rozważania prawne jako dokonane w oderwaniu od indywidualnych okoliczności niniejszej sprawy, nie mają mocy wiążącej w przedmiotowej sprawie, w której Sąd samodzielnie dokonuje ustaleń stanu faktycznego sprawy i jego oceny prawnej.

Sąd ocenił zeznania świadków E. C., J. G., M. K., J. K. i R. K. jako przydatne (zeznania E. C. i J. G., protokół rozprawy z dnia 20 marca 2019 r., k. 358 - 360 akt, zeznania M. K., protokół rozprawy z dnia 20 maja 2019 r., k. 371 – 372 akt, zeznania świadków J. K. i R. K., protokół rozprawy z dnia 30 października 2019 r., k. 388 – 390 akt).

Zdaniem Sądu przesłuchiwanym powodów ocenić należało jako wiarygodnych.

Ich wyjaśnienia były spójne, logiczne i pokrywały się w większości ze zgromadzonym w aktach sprawy materiałem dowodowym. Pomimo powyższego, dowód z przesłuchania stron należało uznać za dowód o ograniczonej przydatności, bowiem oś sporu pomiędzy stronami koncentrowała się na zagadnieniach prawnych dotyczących konstrukcji umowy kredytu,

nie zaś okoliczności faktycznych dotyczących jego zawarcia czy spłaty (przesłuchanie powodów, protokół rozprawy z dnia 10 grudnia 2018 r., k. 321 – 3 akt).

Na rozprawie w dniu 30 października 2019 r. tut. Sąd oddalił wniosek dowodowy strony powodowej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, albowiem w ocenie Sądu wszelkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sporu zostały już wyjaśnione zaś żądanie pozwu było nieusprawiedliwione co do zasady, tym samym więc powołany wniosek dowodowy przyczyniłby się jedynie do przedłużenia toku postępowania, co w świetle powyższej konstatacji czyniło słusznym jego oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w ocenie Sądu podlegało oddaleniu jako całkowicie niezasadne.

Rozważania prawne w niniejszej sprawie należy rozpocząć od stwierdzenia, iż zgłoszone przez powodów w punkcie 1. petitum pozwu żądanie zapłaty kwoty 574.284,26 zł w związku z uznaniem umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy / inwestorski nr (...) za nieważną, było merytorycznie nieuzasadnione przede wszystkim z uwagi na brak sprzeczności umowy z obowiązującą ustawą.

Wskazać trzeba, że nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynności nie zostałyby dokonane (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania. Zdaniem powodów, o nieważności przedmiotowej umowy kredytu decyduje sprzeczność z treścią obowiązującego w dacie zawarcia umowy przepisu art. 358 § 1 k.c., skutkiem czego zobowiązania mogły być wyrażone jedynie w pieniądzu polskim. Umowa nie była wyłączona spod tego zakazu ustawowego, zwłaszcza w świetle ustawy prawo dewizowe. Tym samym powodowie nie mieli możliwości spłaty kredytu w CHF. Ponadto powodowie upatrywali nieważności w naruszeniu przepisów ustawy Prawo bankowe sprowadzających się do sprzeczności postanowień umowy z istotą kredytu, brakiem określenia w umowie kwoty kredytu oraz wadliwym uregulowaniem odsetek. Powodowie wywodzili także, iż w umowie nie określono w istocie kwoty kredytu skoro postanowienia umowne pozwalały bankowi na

dowolne wyznaczenie kursu waluty obcej którego powodowie nie znali, według którego następowała wypłata kredytu a następnie określana jest wysokość świadczenia kredytobiorców.

W ocenie Sądu Okręgowego strony niniejszego procesu zawarły dopuszczalną z punktu widzenia zasady swobody umów i w kontekście treści art. 69 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 roku (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), w jego brzmieniu aktualnym na datę podpisania spornej umowy, funkcjonującą w obrocie gospodarczym umowę bankowego kredytu dewizowego (w CHF). Wprawdzie ustawodawca nie zdefiniował wprost tego rodzaju umowy, ale w powszechnej praktyce gospodarczej, doktrynie i orzecznictwo utrwaliło się pojęcie tego kredytu jako kredytu udzielanego w walucie innej niż krajowa, w tym wypadku w walucie CHF, w ramach którego kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo - odsetkowych również w walucie obcej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami. Treść zawartej przez strony umowy jednoznacznie wskazuje na ten rodzaj umowy podpisanej przez strony, chociażby z uwagi na oznaczenie kwoty kredytu. Wolę zawarcia takiej umowy potwierdzała treść wniosku, w którym powodowie jednoznacznie wskazali jako walutę kredytu CHF.

Zgodnie z treścią przepisu art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, w brzmieniu aktualnym na datę zawarcia umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z kolei w myśl przepisu ust. 2 tego artykułu umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność.

W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np.

euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło

do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu

z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku

z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową

w okresie spłaty kredytu. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...). Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

Zawarta przez strony umowa o dewizowy kredyt mieszkaniowy / inwestorski nr (...) zawiera wszystkie powyższe elementy, które decydują o jej zgodności

z ustawowym wzorcem normatywnym kredytu bankowego. W kontekście zasadniczego sporu stron co do charakteru podpisanej umowy na szczególną uwagę zasługuje nie tylko wyżej wskazana kwota kredytu oznaczona w walucie CHF, ale także treść art. 3 umowy stanowiącego, że wypłata kredytu nastąpi na wskazany przez powodów rachunek, w walucie odpowiedniej do tej w jakiej prowadzony jest rachunek. Jego spłata następować z kolei miała w drodze obciążenia konta do obsługi kredytu. Walutą spłaty wg. umowy również był CHF. Powodowie jako kredytobiorcy zobowiązani byli do zapewnienia na tym rachunku wystarczającej kwoty środków do pokrycia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu. Przy czym spłata mogła następować także w złotym polskim, z uwzględnieniem jednakże postanowień z art. 3.09 ust. 3 zdanie drugie.

Na tym tle wskazać należy, że będąca przedmiotem sporu w rozpatrywanej sprawie umowa stanowi kredyt denominowany do franka szwajcarskiego, gdyż kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF a wypłacona miała być, zgodnie z dyspozycją powodów

i zapisami umowy, na rachunki prowadzone w walucie PLN a zatem wymagała odpowiedniego przeliczenia. W tym zakresie Sąd nie podzielił argumentacji strony pozwanej dotyczącej charakteru kredytu jako kredytu czysto walutowego. Realnie bowiem rzekoma fakultatywność wypłaty kredytu w PLN była równorzędna w stosunku do możliwości wypłaty kredytu w CHF, na co wskazuje wprost treść postanowienia art. 3 umowy.

Podkreślić należy, iż umowa ta zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego określone art. 69 ust. 2 Prawa bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku ocenianej umowy – zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Treść tej umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu walutowego (denominowanego do waluty obcej), gdyż bank zobowiązał się w niej oddać

do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną we franku szwajcarskim. Frank szwajcarski stanowił walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez cały czas wykonywania umowy powinny być spłacane raty kredytu. W art. 3.01 umowy wskazano jednoznacznie, że przedmiotem świadczenia banku jest udzielenie kredytu w CHF – kwota kredytu określona została jako 452.499,76 CHF, zatem została wyrażona w sposób ścisły w walucie obcej. W umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorcę – w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w CHF (walucie spłaty kredytu) i wyliczonych przy zastosowaniu oprocentowania, którego zasady ustalania zostały określone w umowie (art. 3.05 ust. 1 - 4 umowy).

Przedmiotowa umowa nie może być uznana za nieważną ze względu na jej postanowienia, które przewidują przeliczenie waluty kredytu (CHF) na złote polskie przy wykorzystaniu kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu wypłaty

w sytuacji, tylko z tego powodu że uruchomienie kredytu nastąpi na rachunki prowadzone w złotych polskich (art. 3.07 ust. 3 umowy) oraz z powodu, że postanowienia przewidują przeliczenie kwot uiszczanych tytułem rat kredytu ze złotych polskich na CHF przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku w przypadku spłaty rat kredytu w złotych polskich (art. 3.09 ust. 3 umowy) – nie określając ściśle zasad wyznaczania tych kursów. Przywołane postanowienia umowy nie sprawiają bowiem, że świadczenia stron umowy pozostają nieoznaczone, skoro kwota kredytu została określona ściśle w CHF (walucie kredytu), zaś walutą spłaty kredytu również jest CHF (w tej walucie były określane raty kredytu w harmonogramie a także saldo kredytu określone na dzień 28 września 2017 r.), a przeliczenia następują wtedy tylko,

gdy kredytobiorca zdecydował się na wypłatę kredytu w złotych polskich na rachunek bankowy prowadzony w tej walucie oraz gdy zdecydował się, że będzie dokonywał spłaty rat kredytowych w złotych polskich. W tym zakresie decyzja powodów była całkowicie autonomiczna, zwłaszcza iż wypłata kredytu wiązała się od razu z płatnością na rzecz określonego podmiotu na określony w umowie cel.

Przyznanie z kolei kredytobiorcom uprawnienia do możliwości wyboru jego spłaty w złotych polskich za pośrednictwem rachunku złotowego, podobnie jak umożliwienie

im złożenia dyspozycji wypłaty uruchamianych środków kredytu w innej walucie niż waluta nie pozbawiało umowy jej zasadniczego walutowego charakteru. Zdaniem Sądu strona powodowa myli naturę kredytu w kontekście jego waluty, ze sposobem realizacji umowy polegającym na możliwości wypłaty i spłaty kredytu w innej walucie. Strony na zasadzie swobody umów, bo taka była ich wola, zdecydowały się na dokonanie przeliczenia kwoty uruchamianego kredytu na złoty polski (PLN) i wypłacenie jej osobie trzeciej w związku

z nieruchomością stanowiącą przedmiot finansowania kredytu. Obie strony pozostawały w zgodzie co do samego faktu dokonania tego przeliczenia. Strona powodowa nie kwestionowała nawet możliwości negocjowania kursu przeliczenia (vide pismo powodów z dnia 23 maja 2018 r., k. 291 akt). Powódka wraz z mężem wskazała pozwanemu bankowi jako rachunek do wypłaty kredytu rachunek bankowy podmiotu prowadzącego działalność inwestycyjną w sektorze nieruchomości, tj. (...) Sp. z o.o., który był prowadzony w złotych polskich, a zatem dla obu stron bezsporne i oczywiste było już w dacie podpisywania umowy, niezależnie od późniejszych dyspozycji kredytobiorców, iż wypłata kredytu w CHF udzielonego ma nastąpić w innej walucie.

Powyższe postanowienia, zgodnie z którymi pierwotnie udzielana kwota kredytu wyrażona zostaje w walucie obcej, a następnie udostępniona częściowo na rachunek bankowy kredytobiorcy w walucie polskiej (PLN), przy uwzględnieniu jej relacji do waluty obcej,

nie są wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów Prawa bankowego i nie sprzeciwiają się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt V CSK 445/14 (Lex nr 1751291), dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania walutę polską,

a określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame. Ta przywołana wykładnia Sądu Najwyższego została zaprezentowana na tle stanu faktycznego sprawy, który obejmował zawarcie umowy kredytu walutowego w 2007 roku (a zatem w zbliżonym okresie jak w niniejszej sprawie), tj. przed wejściem w życie ustawy nowelizującej Prawo bankowe (Dz. U. 2011 Nr 165 poz. 984), w związku z czym dokonano wykładni art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego w jego brzmieniu sprzed w/w nowelizacji.

Niezależnie od powyższego, w kontekście cytowanej powyżej treści art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz jego wykładni przez Sąd Najwyższy, przyjęć należy, iż wykorzystanie denominacji co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego, a kredyty denominowane do waluty obcej funkcjonowały i funkcjonują w powszechnym obrocie. Umowy takie były nie tylko zawierane po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku, na mocy której do jego art. 69 dodano w ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3, ale także istniały w obrocie jako prawnie dopuszczalne także przed tą nowelizacją, kiedy podpisana została umowa kredytowa, będąca przedmiotem oceny prawnej w niniejszej sprawie.

Na marginesie zauważyć należy, iż walutą zobowiązania była waluta CHF i w tej walucie zostało wyrażone zobowiązanie powodów, strona powodowa jako kredytobiorca

w myśl jednoznacznie brzmiącego postanowienia umowy miała od samego początku istnienia swojego zobowiązania możliwość jego spłacania w walucie CHF za pośrednictwem otwartego w tym celu rachunku prowadzonego w tożsamej walucie. A zatem pozwany bank w przypadku niniejszej sprawy dał stronie powodowej możliwość wyboru, czy sama dokona zakupu waluty CHF celem spłaty poszczególnych miesięcznych rat kredytu wyrażonych w CHF i wpłacenia ich na rachunek walutowy, czy też będzie dokonywała stosownych wpłat na rachunek bankowy w PLN z koniecznością przeliczenia waluty PLN na CHF przy zastosowaniu zasad przewalutowania określonych w umowie. A zatem to wola powodów jako kredytobiorcy decydowała ostatecznie, czy po ich stronie w związku z tym przewalutowaniem powstaną dodatkowe koszty.

Z tożsamego powodu (nie uznania poglądu strony powodowej co do sposobu określenia kapitału kredytu), Sąd nie uwzględnił także zarzutu dotyczącego odsetek w umowie. Wbrew bowiem twierdzeniom, zarówno kwota kredytu

jak i sposób naliczania odsetek są prawidłowe. Czym innym jest bowiem sposób określenia zobowiązania, a czym innym jego wykonanie, które w tym przypadku wymaga przeliczenia z uwagi na taką a nie inną dyspozycję powodów. Trudno sobie także wyobrazić, aby spłata kredytu następowała w oparciu o kwotę wypłaconego kapitału i od tej kwoty naliczono odsetki, bowiem elementem realnie określającym istniejące na datę płatności kolejnej raty zobowiązanie powodów, jest właśnie saldo zadłużenia.

Powyżej zaprezentowane rozważania prawne nie pozwalają uznać zawartej przez strony umowy za nieważną w rozumieniu przepisów art. 58 k.c. ani w całości ani w części w oparciu zarzut podstawowy. Koniecznym w tym przypadku staje się zbadanie zasadności roszczenia powodów w oparciu o drugi z zarzutów istotnych, tj. naruszenie określonej w art. 358 § 1 k.c. zasady walutowości, której ograniczeń wedle strony powodowej nie wyłączają regulacje ustawy prawo dewizowe.

Zgodnie z treścią art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne

na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim.

Przy czym przepis powyższy nie może być rozpatrywany w oderwaniu od ustawodawstwa dewizowego. Obecnie obowiązująca ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. - Prawo dewizowe zawiera zasadę swobody dewizowej (art. 3 ust. 1) zgodnie z którą w obrocie dewizowym (art. 2 ust. 1 pkt 16), wszystko co nie jest wyraźnie zakazane ustawowo jest dozwolone. Zgodnie jednak z art. 3 ust. 3 ograniczeń określonych w art. 9 nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków lub innych podmiotów mających siedzibę w kraju,

w zakresie działalności podlegającej nadzorom: bankowemu, ubezpieczeniowemu, emerytalnemu lub nad rynkiem kapitałowym, sprawowanym na podstawie odrębnych przepisów, prowadzonej przez te podmioty na rachunek własny lub rachunek osób trzecich uprawnionych na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego do dokonania obrotu dewizowego podlegającego tym ograniczeniom. Obrotem dewizowym jest zaś m.in. zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności (art. 2 ust. 1 pkt 16 i 18 pr. dewizowego). Zdaniem sądu wskazane w tym przepisie rozliczenia w walutach obcych nie oznaczają konieczności faktycznego obrotu walutami obcymi, ale wystarczy księgowo wykazanie takiej operacji, co oczywiście ma miejsce w przypadku kredytu, którego saldo określone jest w walucie obcej. Ustawa nie wprowadza tym samym żadnych ograniczeń

w ustalaniu zobowiązań pieniężnych w innej walucie niż waluta polska. W świetle zasady swobody dewizowej pozwala to przyjąć, że rezydenci działający w kraju, mają swobodę

w wyrażaniu zobowiązań pieniężnych w walucie obcej. Wraz ze zmianami ustawodawstwa dewizowego zmianie bowiem uległa funkcja, jaką w systemie prawa spełnia art. 358 § 1 k.c. Przepis ten nie służy już ochronie polskiego systemu monetarnego. Jego podstawową funkcją jest określenie waluty dla świadczeń pieniężnych ustalanych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. W braku odmiennej umowy stron, zawartej w granicach w ustawodawstwie dewizowym, wartość ekonomiczna tych świadczeń jest wyrażana w walucie polskiej.

Pojęcie „wyrażenie zobowiązania” odnosi się tylko do kształtowania treści stosunku zobowiązaniowego. Zapłata jest wykonaniem istniejącego już zobowiązania, nie może więc być już objęta zakresem zastosowania art. 358 § 1 k.c. Kodeks cywilny nie rozstrzyga wyraźnie kwestii, w jakiej walucie ma być spełnione świadczenie pieniężne w przypadku, gdy jego przedmiotem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Dlatego też zastosowanie ma norma art. 354 § 1 k.c. i o sposobie wykonania zobowiązania decyduje przede wszystkim jego treść. Dlatego, zdaniem Sądu, odnosząc zagadnienie walutowości z art. 358 § 1 k.c.,

do ustaleń w sprawie, zawarta pomiędzy stronami umowa nie narusza zasady walutowości i nie może być uznana za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c., a co za tym idzie należało uznać, że argumentacja powodów przeciw ważności umowy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przedmiotowa umowa kredytu spełnia zatem wymogi formalne określone w art. 69 Prawa bankowego, pozostając w zgodzie także z naturą tego rodzaju umowy, a jej konstrukcja (jak już wskazano) nie narusza także zasady

walutowości z art. 358 § 1 k.c. Z tego punktu widzenia zawarta przez strony umowa jest ważna, a odmienne stanowisko powodów Sąd ocenił jako niezasadne. Wobec tego koniecznym stało się rozważenie podnoszonych przez powodów argumentów dotyczących abuzywności klauzul umownych, tj. art. 3.07 ust. 3 pkt 3.1, art. 3.09 ust 3 zd. drugie i art. 3.08 ust 4 umowy, której konsekwencją zdaniem powoda jest ich bezskuteczność, skutkująca z kolei niespełnieniem minimalnych wymagań umowy kredytu a w konsekwencji jej nieważnością.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić należy, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności

z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

Odnosząc się do pierwszej przesłanki, tj. pojęcia konsumenta, Sąd uznał, że powodowie działali niewątpliwie jako konsumenci zawierając sporną umowę. Zgodnie z treścią art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Oceniając powyższy przepis na gruncie niniejszej sprawy, wskazać należy, iż zawarta umowa kredytu nie była powiązana z jakąkolwiek działalnością gospodarczą ze strony powodów. Powodowie występowali jako osoby fizyczne o kredyt w celu nabycia nieruchomości, co w sposób oczywisty przesądza o objęciu powodów zakresem pojęcia konsument.

Po drugie powyższe, postanowienia umowy nie były z powodami niewątpliwie indywidualnie uzgodnione.

Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione.

Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (por.: wyrok Sądu Apelacyjnego w

Warszawie z dnia 6 marca 2013r., sygn. akt VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

W niniejszej sprawie kwestionowane zapisy art. 3.07 ust. 3 pkt 3.1, art. 3.09 ust 3 zd. drugie i art. 3.08 ust 4 umowy są oczywistym przykładem wspomnianego wzorca umownego. O ile sama umowa w zakresie pewnych postanowień umożliwiała powodom jako klientom wpływanie na jej kształt i skutki (np. możliwość określenia wysokości udzielanego kredytu, sposobu wypłaty i spłaty kredytu, a także kursu przeliczenia), o tyle konkretnie wskazane przepisy nie podlegały indywidualnym uzgodnieniom. Na żadnym etapie postępowania dowodowego nie zostało wykazane, aby powodowie mieli możliwość indywidualnego uzgodnienia tych postanowień umowy.

W myśl art. 385¹ § 4 ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego bank. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienia zostały indywidualnie uzgodnione z powodami (art. 6 k.c., art. 385¹ § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w niniejszym procesie nie sprostano, bowiem sama zgoda na zawarcie umowy kredytu zawierającego klauzule przeliczeniowe nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji poszczególnych klauzul.

Zdaniem Sądu brak jest również podstaw do przyjęcia, że klauzule dotyczące przeliczenia zobowiązania stanowiły główne świadczenie umowy kredytu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (zob.: wyroki

z dnia 8 czerwca 2004 r., sygn. akt I CK 635/03, Legalis nr 208591 i z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16, Legalis nr 1618112). Podobne stanowisko zajmuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który wskazał, że jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art.

4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia

w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu (zob.: wyroki z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. C-484/08, C. de A.

y M. de P. M. przeciwko A., Legalis nr 222721 i z dnia 23 kwietnia 2015 r., sygn. C-96/14, V. H. przeciwko (...)
SA, Legalis nr 1259783). W umowie kredytu - zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego - świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule przeliczeniowa nie są więc postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), gdyż nie określają głównych świadczeń kredytobiorców, stwarzając jedynie możliwość modyfikacji tych świadczenia na etapie ich wypłaty. Czym innym jest bowiem postanowienie określające główne świadczenie stron umowy kredytu, a czym innym sposób przeliczania kwoty kredytu, czy raty kredytu. Rzeczne klauzule zawierają więc jedynie postanowienia określające sposób wykonania umowy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2015 r., sygn. akt I CSK 257/14, Legalis nr 1242506). Przeliczanie złotych na walutę obcą i odwrotnie nie jest dokonywane w ramach odrębnej czynności prawnej, lecz jako czynność służąca wykonaniu umowy kredytu i podejmowana w ramach tej umowy.

W dalszej kolejności należało ocenić, czy zawarte w umowie kredytowej klauzule przeliczeniowe kształtują prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącem naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw

czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Legalis nr 71468). Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Co do zasady za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 r., sygn. akt I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 r., sygn. akt I CSK 611/14, a także Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., sygn. akt VI ACa 1698/12, z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACa 1046/14 i z dnia 11 czerwca 2015 r., sygn. akt VI ACa 1045/14).

Zdaniem Sądu brak jest podstaw do uznania, że samo istnienie w umowie kredytowej klauzul przeliczeniowych z art. 3.07 ust. 3 pkt 3.1, art. 3.09 ust 3 zd. drugie i art. 3.08 ust 4 umowy kształtowało prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało ich interesy. Na powyższą konstatację nie wpływają zdaniem Sądu okoliczności, iż na skutek nadzwyczajnej zmiany stosunków na rynku walut i wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, doszło do wzrostu zobowiązania kredytowego powodów, a tym samym do pogorszenia ich sytuacji. Niemniej jednak podnieść należy, że oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (zob.: art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku, wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, Legalis nr 1786276), co oznacza, że okoliczności wykonania umowy, nie mają dla tej oceny co do zasady żadnego znaczenia.

Zwrócić następnie należy uwagę, na okoliczność iż w przypadku dokonywania przeliczeń walutowych na podstawie powołanych wyżej postanowień umownych – przeliczenia następują po obowiązującym w Banku w dniu płatności kursie kupna lub sprzedaży dewiz dla CHF, a w umowa nie określa zasad ustalania tych kursów, to jednak te przeliczenia miały miejsce wtedy tylko, gdy kredytobiorca złożył wniosek o uruchomienie kredytu na rachunek prowadzony w złotych polskich (art. 3.07 ust. 3 umowy) oraz gdy zdecydował się na spłatę kredytu w złotych polskich (art. 3.09 ust. 3 zdanie drugie umowy). Jednocześnie z treści powyższych postanowień umownych wynika, że kredytobiorca ma możliwości złożenia dyspozycji uruchomienia kredytu w walucie kredytu (CHF) na rachunek prowadzony w tej walucie oraz dokonywania spłat bezpośrednio w walucie kredytu, a w konsekwencji uniknąć potrzeby dokonywania przeliczeń walutowych. Przywołane postanowienia umowy ustanawiały wręcz zasadę, że walutą kredytu jest CHF i że walutą spłaty kredytu jest CHF. Konieczność przewalutowania świadczeń stron uzależniona była zatem jedynie od woli powodów (kredytobiorców), którzy złożyli wniosek o wypłatę kredytu na rachunki prowadzone w złotych polskich (art. 3.07 ust. 2 umowy), mając jednakże możliwość uzyskania wypłaty

bezpośrednio w walucie kredytu na rachunek prowadzony w CHF. Konieczność przewalutowania wynikała następnie z decyzji o spłacie rat kredytowych z zasilanego przez nich rachunku złotowego, co prowadziło do pobierania przez bank środków w walucie polskiej z rachunku złotowego i ich przeliczenia na walutę spłaty kredytu, mimo że powódka mieli możliwość dokonywania spłat z rachunku walutowego prowadzonego w CHF, na co wskazywał w zeznaniach świadek R. K.. W sytuacji, gdy to od decyzji kredytobiorcy zależy, w jakiej walucie zostanie wypłacony kredyt i w jakiej walucie odbywać będzie się jego spłata, oraz gdy kredytobiorca mógł uniknąć przewalutowania (i dodatkowych kosztów z tym związanych), które następowało tylko w ściśle określonych sytuacjach przewidzianych w umowie, nie sposób uznać, by kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy były nieuczciwe – sprzeczne z dobrymi obyczajami, by rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów, a w konsekwencji by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Niezależnie od tego wskazać również należy, iż skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących przeliczenia świadczeń stron umowy kredytu byłoby ich pominięcie przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta, a nie nieważność umowy. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, zaś zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że postanowienia abuzywne nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W sytuacji zakwestionowania mechanizmu przewalutowania (przeliczenia) konieczne byłoby przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu przeliczenia świadczeń stron, stanowiąc czystą umowę kredytu walutowego, w których wysokość świadczeń stron została określona we franku szwajcarskim. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności niektórych postanowień umownych (części czynności prawnej). W przypadku nieważności części czynności prawnej możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień odpowiednimi przepisami ustawy lub uznanie za nieważną całość czynności prawnej, jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 1 i § 3 k.c.). Kodeks cywilny przyjmuje natomiast odmienne rozwiązanie w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowiąc, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Przedmiotowa umowa może obowiązywać bez mechanizmu przewalutowania, gdyż po potencjalnym wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących przewalutowania zawiera nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego w realiach faktycznych sprawy niniejszej, a przede wszystkim przy ocenie całokształtu łączącego strony stosunku prawnego, nie sposób było zasadnie twierdzić, że wskazane klauzule umowne naruszały w sposób rażący interesy konsumentów, co z kolei miałyby uzasadniać ich eliminację z łączącego strony stosunku prawnego. W rezultacie stwierdzić należy, że skoro umowa kredytu łącząca strony nie jest nieważna, to nie zasługiwały na uwzględnienie dochodzone pozwem żądania zwrotu wszystkich wpłaconych przez powodów na rzecz banku kwot pieniężnych, gdyż pozwany bank nie był bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów z tytułu wykonania tej umowy.

Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie

nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powódkę miało – wbrew twierdzeniom powódki – podstawę prawną w ważnie zawartej umowie. Dlatego powództwo oparte na twierdzeniu

o bezpodstawnym wzbogaceniu (w powiązaniu z art. 410 § 2 k.c. dotyczącym świadczenia nienależnego) pozwanego w związku z wykonaniem nieważnej umowy nie mogło być uwzględnione. Wskazać trzeba również, że domagając się zwrotu wszystkich zapłaconych bankowi świadczeń powodowie nie uwzględnili w ogóle faktu, że pozwany również świadczył na ich rzecz właśnie poprzez wypłatę kwoty kredytu, wobec czego określenie ewentualnego wzbogacenia banku, gdyby było ono bezpodstawne (ze względu na zarzucaną nieważność umowy), nie mogłoby nastąpić bez uwzględnienia tego faktu. Skoro zaś wypłacona przez bank powodom z tytułu kredytu kwota (932.149,51 zł) jest wyższa niż wartość sumy wpłaconej przez powodów na rzecz banku (574.310,45 zł) z tytułu spłaty rat kredytowych w okresie objętym pozwem (do dnia 25 września 2017 r.), to o żadnym wzbogaceniu po stronie Banku nie może być mowy, nawet gdyby podzielić stanowisko powodów co do nieważności umowy.

Powództwo było niezasadne również co do kolejnego żądania ewentualnego –

o zapłatę kwoty 228.639,72 zł z tytułu nadpłaconych rat za okres od 25 czerwca 2008 r. do

25 września 2017 r., na skutek stosowania przez bank kursu do przeliczeń wysokości poszczególnych rat w oparciu o abuzywne klauzule. Z uwagi na zajęte przez Sąd stanowisko, że klauzule przeliczeniowe nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych, nie było potrzeby poszukiwania odpowiedniego kursu do przeliczania świadczeń stron, tj. kwot z PLN na CHF (co do kapitału kredytu) i z CHF na PLN (co do wysokości płaconych rat) ani też dopuszczania i przeprowadzania dowodu z opinii biegłego na okoliczność m.in. tychże przeliczeń. Nie występuje tu bowiem żadna, wymagająca uzupełnienia, luka w zakresie przeliczania świadczenia wyrażonego w walucie obcej na walutę polską. Wszelkie świadczenia spełnione przez powodów na rzecz banku z tytułu rat kredytowych znajdowały podstawę prawną w zawartej przez strony umowie i nie były nienależne w żadnej części.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd oddalił powództwo w całości na podstawie powołanych wyżej przepisów.

Konsekwencją rozstrzygnięcia żądania wyrażonego w pozwie było rozstrzygnięcie

w przedmiocie kosztów procesu. Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz na podstawie § 2 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za radców prawnych. Zważywszy

na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, uznać należało że stroną w całości przegraną jest strona powodowa. Na zasądzoną w punkcie II. sentencji wyroku kwotę składały się koszty zastępstwa procesowego należne pełnomocnikowi strony pozwanej w kwocie 10.800 zł, powiększone o koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Zarządzenie: odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron